

Sygn. akt IX Ca 1132/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Żegarska SSO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Borowska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko G. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 26 maja 2017 r., sygn. akt I C 2595/16,

I. oddała apelację,

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie na rzecz adw. Ż. C. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych), powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie powoda z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 1132/17

UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zasądzenie od G. K. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Uzasadniając swoje stanowisko podał, że domaga się zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone mu przez jego matkę G. K., w związku z nazywaniem go osobą chorą psychicznie, wypisywaniem o tym do spraw sądowych i rozpowszechnianiem tej wiadomości wśród sąsiadów i znajomych oraz bezpodstawnym skierowaniem do sądu sprawy o umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym bez jego zgody.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że powód wielokrotnie wytaczał wcześniej przeciwko niej sprawy sądowe. Wskazała, że powód „jest po dwóch komisjach lekarskich” i otrzymuje stałą rentę. W ocenie pozwanej powód

jest manipulowany przez D. T., która napisała pozew w przedmiotowej sprawie, a który powód tylko podpisał. Pozwana wniosła również o obciążenie powoda wszelkimi kosztami związanymi z przedmiotową sprawą.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie I C 2595/16 w pkt I oddalił powództwo; w pkt II zasądził ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie na rzecz adwokata Ż. C. kwotę 3.600 zł podwyższona o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; w pkt III nie obciążył stron kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd ten ustalił, że M. K. posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 17 lutego 2004 r. (Nr (...)), gdzie jako przyczynę niepełnosprawności wskazano symbol (...)(upośledzenie umysłowe). Orzeczony stopień niepełnosprawności ma charakter trwały i w związku z tym orzeczenie zostało wydane na stałe. W orzeczeniu kwalifikacyjnym wydanym na potrzeby kształcenia specjalnego w dniu 16 czerwca 1996 r. stwierdzono u M. K. sprawność intelektualną na poziomie lekkiego niedorozwoju i zakwalifikowano go do nauczania w szkole specjalnej dla dzieci z upośledzeniem w stopni lekkim. M. K. uczęszczał do szkoły podstawowej specjalnej.

Sąd ustalił również, że pomiędzy M. K. a jego matką G. K. istnieje konflikt. Przed sądami toczyło się i nadal toczy wiele spraw między M. K. a G. K..

W dniu 8 stycznia 2016 r. G. K. złożyła do Sądu Rejonowego w Olsztynie wniosek o skierowanie na przymusowe leczenie psychiatryczne syna M. K.. We wniosku podnosiła, że M. K. jest potrzebna pomoc, nie przyjmuje on leków, okazuje swoją depresję, terroryzuje ją i znęca się nad nią. Wniosek powyższy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego prawomocnym postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2016 r. został przez Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalony.

Z kolei w sprawie III RNs 88/17 Sądu Rejonowego w Olsztynie toczyło się postępowanie z wniosku konkubiny M. K. D. T. o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym K. K. (1). Wniosek został oddalony. W uzasadnieniu wskazano na konflikt stron i zawiśnięcie kilkudziesięciu spraw sądowych między stronami.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu, powód w żaden sposób nie udowodnił, że pozwana w sposób bezprawny posługuje się jego dokumentacją medyczną, w szczególności orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności oraz, że mówi innym osobom, iż jest chory umysłowo. Na tą okoliczność powód powołał jedynie świadka - konkubinę D. T., której zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami zarówno świadka K. K. (2), jak i pozwanej G. K.. Okoliczność bezprawnego i zawinionego działania pozwanej nie została poparta żadnym innym dowodem. D. T. przyznała jedynie, że pozwana składa wnioski do Sądu i posługuje się dokumentacją dotyczącą powoda w Sądzie. Słyszała jedynie, jak pozwana mówiła, że pośledzony jest upośledzony i chory psychicznie. Kwestię upośledzania potwierdzają orzeczenia lekarskie i nie neguje ich sam powód. Sama podała, że nie widziała, by pozwana orzeczenia te pokazywała osobom trzecim poza sądem. Zeznała, że słyszała o takim zdarzeniu, jednakże bliższych okoliczności z tym związanych nie potrafiła podać. Nie знаła również danych osoby, której miało być to okazywane. W toku dalszych zeznań jednoznacznie stwierdziła, że nie słyszała, by pozwana używała wobec powoda innych słów niż upośledzony, które to słowa są zgodne z prawdą w świetle dokumentacji, którą dysponuje Sąd.

Sąd wskazał, iż jako bezprawnego nie można natomiast poczytywać zachowania pozwanej G. K. polegającego na złożeniu do sądu wniosku o umieszczenie powoda. M. K. w szpitalu psychiatrycznym bez zgody osoby chorej psychicznie. Możliwość złożenia takiego wniosku wynika z przepisów prawa. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność oddalenia wniosku przez Sąd. Pozwana motywowała swoje stanowisko i pozostawała jako matka w przekonaniu o zasadności wniosku.

W ocenie Sądu, nie bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy pozostawała również okoliczność, iż pomiędzy stronami postępowania istnieje bardzo silny konflikt, a przed Sądem toczyło już się wiele spraw z udziałem powoda i pozwanej. Także sama konkubina powoda wszczyna postępowania przeciwko członkom rodziny powoda, z którymi

pozostaje on w konflikcie. Sama złożyła wniosek o umieszczanie w szpitalu psychiatrycznym brata powoda, który zamieszkuje z pozwaną - K. K. (1).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go ostatecznie w części tj. co do pkt I i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 6 zw. z art. 24 k.c. w poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania bezprawności zachowania pozwanej,

- art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że co do pozwanej nie została spełniona przesłanka w postaci zawinonego i bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda i brak jest podstaw do zasądzenia jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nie zachowanie zasady swobodnej oceny dowodów, a także brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, brak oceny wiarygodności zeznań poszczególnych świadków, ocena tych zeznań jedynie z punktu widzenia konfliktu istniejącego pomiędzy stronami, pominięcie oceny dowodu z przesłuchania stron, jak również uznanie, iż:

- zeznania D. T. są wewnętrznie sprzeczne podczas gdy dla świadka nazywanie kogoś „upośledzonym” i „chorym umysłowo” to określenia niemalże tożsame,
- powód nie udowodnił, że pozwana w sposób bezprawny posługuje się dokumentacją medyczną, podczas gdy okoliczność tą potwierdzają złożone w sprawie dokumenty, jak również zeznania świadka i powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów za pomoc prawną udzieloną z urzędu ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, choć niektórym z jej zarzutów nie sposób odmówić słuszności.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, nie zgadza się jednak z oceną, iż zachowanie pozwanej nie naruszyło dóbr osobistych powoda.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska (art. 23 k.c.).

Za przeważającą w doktrynie i jednolicie przyjętą w orzecznictwie należy uznać koncepcję obiektywną, według której dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie” (tak m.in. S. Rudnicki, Ochrona dóbr osobistych..., s. 34). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma tu znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego

Różnorodność występowania w życiu społecznym dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej, a także ochronie przewidzianej w innych przepisach polskiego systemu prawnego, przesądza o niemożliwości jakiegos systematycznego ujęcia przesłanek ogólnych, których występowanie mogłoby przesądzić o tym, czy konkretne

zdarzenie lub wypowiedź stanowią naruszenie któregoś z nich. Ocena musi być, i jest w praktyce orzeczniczej, dokonywana na tle konkretnego stanu faktycznego. Sąd w świetle konkretnego stanu faktycznego ocenia - stosując kryteria obiektywne - czy doszło do naruszenia dobra osobistego (dóbr osobistych) i czy zachodzą przesłanki do zastosowania któregoś ze środków ochrony przewidzianych w art. 24 bądź też w innych przepisach. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że granice między niektórymi dobrami osobistymi są płynne, a ich zakresy zachodzą na siebie. Dotyczy to w szczególności takich dóbr osobistych, jak dobre imię i godność, przy których naruszenie dobrego imienia jest często także naruszeniem godności osobistej (i na odwrót), a czasem także prawa do prywatności. W tych wypadkach kryteria obiektywne i subiektywne mają decydujący wpływ na ustalenie, jakie dobro, względnie dobra osobiste, zostały naruszone.

Przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych na powódzie ciąży dowód wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego.

Z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwana w licznych, toczących się z udziałem stron postępowaniach przedkładała dokumenty z których wynika, że wobec powoda wydano orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z uwagi na upośledzenie umysłowe. Przedkładała zaświadczenia lekarskie oraz informacje, że powód uczęszczał do szkoły specjalnej, pomimo tego, że dane te nie miały dla rozstrzygnięcia żadnego znaczenia. Tak było chociażby w postępowaniu o dział spadku.

W ocenie Sądu takie zachowanie pozwanej miało na celu zdyskredytowanie powoda jako wiarygodnego uczestnika tych postępowań.

Ujawnienie wyników tych dokumentów naruszyło jego godność i prawo do zachowania w tajemnicy tak wrażliwych danych, jakimi są informacje dotyczące kondycji umysłowej.

Pozwana jako matka powoda musiała zdawać sobie sprawę, iż jej działania będą dla niego szczególnie dotkliwe.

Pozwana nie wykazała istnienia okoliczności usprawiedliwiających jej działanie i wyłączających bezprawność.

Bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2015 r., IV CSK 539/14). Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należyłą ostrożnością i przez osobę uprawnioną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, sygn. akt III CKN 777/98).

Na temat bezprawności zachowania Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 19 października 1989 r. (II CR 419/89, LexisNexis nr (...), OSP 1990, nr 11-12, poz. 377), wyjaśniając, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu”.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana takich okoliczności nie wykazała.

Zauważyć należy, że informacje odnoszące się do stanu zdrowia podlegają zaszeregowaniu do sfery intymnej. Należy tutaj mieć na uwadze informacje z życia jednostki, wywołujące określone przeżycia wewnętrzne, o sekretnym

charakterze, najściślej związane z osobą człowieka, nieujawniane nawet najbliższemu lub ujawniane w niewielkim jedynie zakresie.

Nic więc dziwnego, że informacje dotyczące stanu zdrowia zostały zaliczone do miana tzw. danych osobowych wrażliwych (art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych).

Ustanowienie takiego katalogu stanowi wyraz potrzeby wprowadzenia wewnętrznej dywersyfikacji w zbiorze informacji dotyczących osoby, aby zintensyfikować w ten sposób ochronę niektórych kategorii danych osobowych. Wiąże się to istotnie ze znacznym poczuciem zagrożenia, jakie może wywołać ujawnienie takich danych oraz niebezpieczeństwem wydania w różnych sferach decyzji o charakterze dyskryminacyjnym. Silniejsza ochrona tzw. danych wrażliwych musi więc przejawiać się w ich wyraźnej specyfikacji, a ponadto w bardziej szczegółowym i precyzyjnym wyliczeniu wypadków uzasadniających przetwarzanie takich informacji, niż ma to miejsce w odniesieniu do danych osobowych niezaliczonych do omawianej kategorii (Koper Radosław glosa do postanowienia SN z dnia 16 grudnia 2014 r., V KZ 50/14, OSP 2015/6/61)

Art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych wprowadza zasadę zakazu przetwarzania ww. danych.

Od zasady, że przetwarzanie danych wrażliwych jest zakazane, ustawa wprowadza wyjątki ujęte w zamkniętym katalogu (art. 27 ust. 2).

Jeden z nich upoważnia do przetwarzania wrażliwych danych osobowych w postępowaniu sądowym, jednakże jedynie w zakresie danych, które są niezbędne do dochodzenia praw przed sądem. (art. 27 ust. 2 pkt 5 tej ustawy).

Dochodzenie praw przed sądem w rozumieniu tego przepisu musi zatem pozostawać w bezpośrednim związku z niezbędnością przetwarzania tzw. danych wrażliwych, w tym danych o stanie zdrowia.

Z akt spraw jakie toczyły się z udziałem stron wynika, iż dane ujawniane przez pozwaną takiego wymogu nie spełniały.

Mając powyższe na uwadze nie sposób uznać, że pozwana działała w ramach porządku prawnego.

Jednakże pomimo uznania, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymaga, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych.

Dlatego sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie ww. przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych – przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

To sąd więc ostatecznie ocenia celowość i sposób zastosowania poszczególnych środków ochrony.

Swoboda decyzji sądu w rozstrzygnięciu o roszczeniach związanych z naruszeniem dóbr osobistych, odnosi się do oceny, czy zastosowanie środka finansowego jest w okolicznościach konkretnej sprawy odpowiednim i potrzebnym sposobem rekompensaty, czy też zastosowane inne środki ochrony niemajątkowej są wystarczające do naprawienia, zminimalizowania czy też usunięcia skutków naruszeń (por. wyrok TK z dnia 7 lutego 2005 r. SK (...)OTK ZU (...)poz. 13, glosa do wyroku SN z dnia 17 marca 2006 r. (...)J. S.-C. OSP (...) poz. 30).

Podkreślić należy również, iż roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę

kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 Nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

W ocenie Sądu odwoławczego okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za przyjęciem, że suma pieniężna nie jest w niniejszej sprawie środkiem adekwatnym dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda przez pozwaną.

Sąd miał na uwadze, iż niniejsza sprawa poprzedzona wieloletnim konfliktem pomiędzy stronami. W ramach tego sporu toczyły się już postępowania zarówno przed sądami, jak też organami ścigania, inicjowane przez obydwie strony.

Zdaniem sądu orzeczenie w tej sprawie powinno prowadzić do łagodzenia konfliktu pomiędzy stronami - będącymi przecież członkami najbliższej rodziny, a nie do zaostrzania go. Powinno dawać powodowi satysfakcję, ale rozumianą w sposób pozytywny, a nie przybierającą postać zemsty.

Zasądzenie zadośćuczynienia, w sytuacji tak zaognionego sporu, który - co ujawniono w toku postępowania - dotyka już również innych członków tej rodziny, byłoby wyrazem represji i nie służyłoby celowi, który spełniać ma wyrok w sprawie o naruszenie dóbr osobistych.

Środkiem odpowiednim dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez pozwaną byłoby w niniejszej sprawie przeproszenie powoda w odpowiedniej treści i formie. Sąd Okręgowy nie jest jednak uprawniony do narzucenia powodowi takiej formy przeproszenia, która nie jest objęta jej żądaniem.

W konsekwencji, uznając ostatecznie iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska